

BIBLICUM ŚLĄSKIE

II EDYCJA

Wykład 15 – Ewangelia wg św. Marka Egzegeza Mk 15,33-41 (śmierć Jezusa)

Kontekst

Śmierć Jezusa opisana została również przez wszystkich pozostałych ewangelistów (Mt 27,45-54; Łk 23,44-47; J 19,28-37). Jest to już niemal końcowe opowiadanie dotyczące wydarzeń na Golgocie; po nim nastąpi jeszcze tylko relacja opisująca złożenie Jezusa do grobu (15,42-47). Poprzedzone jest natomiast sceną wyszydzenia Jezusa (15,29-32) właściwie przez każdego, kto tylko znalazł się w pobliżu, począwszy od przechodniów, przez elitę żydowską, po tych, którzy razem z Nim byli ukrzyżowani, przez co spełniły się słowa Ps 22,8: „Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową”. Mrok, który ogarnia całą ziemię (15,33) wskazuje, że w tej chwili zacznie się coś, czego dotąd jeszcze nie było, tym samym oddziela on omawianą perykopę od poprzednich wydarzeń. Zamyka ją natomiast wzmianka o kobietach, przyglądających się z daleka całemu zajściu (15,40-41). Po czym następuje przerwa czasowa, zaznaczona w następnej perykopie słowami „już pod wieczór...” (15,42).

Struktura

Opowiadanie o śmierci Jezusa zasadniczo można podzielić na dwie części:

- 15,33-37 – wydarzenia przed śmiercią Jezusa:
 - 15,33 – trzygodzinny mrok
 - 15,34 – wołanie Jezusa
 - 15,35-36 – reakcja obserwatorów i wyszydzenie Jezusa
 - 15,37 – ostatnie wołanie i śmierć Jezusa
- 15,38-41 – wydarzenia po śmierci Jezusa:
 - 15,38 – rozdarcie zasłony przybytku
 - 15,39 – wyznanie setnika
 - 15,40-41 – obecność kobiet

Momentem krytycznym opowiadania jest śmierć Jezusa (15,37), to ona wyznacza właściwie całą strukturę, dzieląc opowiadanie na to, co ją poprzedza (15,33-37) i to, co po

niej następuje (15,38-41). Punkt kulminacyjny przesunięty jest jednak nieco dalej i stanowi go wyznaczenie setnika po śmierci Jezusa (15,39).

Egzegeza

Między obelgami ze strony ludzi i śmiercią Jezusa następują trzy godziny ciemności, w których pozornie nic się nie dzieje (15,33). Trzeba zauważyć, że ukrzyżowanie Jezusa następuje o trzeciej godzinie dnia (por. 15,25), mrok natomiast ogarnął całą ziemię o godzinie szóstej, czyli w południe. Widać więc, że już same ciemności mają charakter nadnaturalny, pojawiają się bowiem w takim momencie dnia, gdy w Palestynie, i nie tylko tam, doskwiera największy upał, a słońce znajduje się w zenicie. Mrok ten posiada przebogată symbolikę, m.in. jest jednym ze znaków zapowiadających Dzień Pański (por. Jl 3,4; Am 5,18-20; 8,9; So 1,15; Iz 13,10; 24,23), w którym Bóg będzie działał i osądzi ludzkie działania. Poza tym przywołuje na myśl ciemności, które ogarnęły Egipt na znak zbliżającej się kary Bożej (Wj 10,22). Ciemności przed śmiercią Jezusa mogą więc wskazywać, że Dzień Pański nadszedł właśnie teraz, poprzez krzyż; tu jednak nie gniew Boga, ale Jego niezmierna miłość dochodzi do głosu¹, Jezus bowiem wypełniając Boski plan zbawienia, bierze na siebie ciemności grzechu całej ziemi. Ciemności te symbolizują także żałobę, spełniając prorocтво Amosa: „Owego dnia – wyrocznia Pana, Boga – zajdzie słońce w południe i w dzień świetlany zaciemnię ziemię (...) i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dzień goryczy” (Am 8,9-10)². Słowa te dosłownie opisują wydarzenia Golgoty, symbolizujące żałobę Boga Ojca po jedynym Synu. Można też przyjąć, że po wyszydzeniu Jezusa (15,29-32) Bóg osłania Go ciemnością przed jeszcze gorszymi obelgami i bluźnierstwami.

Werset 34 to wołanie Jezusa. W oderwaniu od kontekstu wydaje się on być krzykiem rozpaczliwego, konającego człowieka – sprawia bowiem wrażenie wyrzutu, pełnego bólu i smutku poczucia osamotnienia, całkowitego opuszczenia przez Boga. Jednak Jezus jest świadomy, że Bóg nie opuścił Go w tych najtrudniejszych chwilach, dlatego właśnie modli się słowami Ps 22,2a. Trzeba zaznaczyć, iż modlitwę tę wypowiada o godzinie dziewiątej, czyli w godzinie modlitwy popołudniowej. Marek cytuje tu tekst aramejski i tłumaczy na język grecki. Istnieje prawdopodobieństwo, że Jezus modlił się nie tylko tym jednym wersem Psalmu 22, ale całym tekstem, który kończy się słowami przepelnionymi bezgranicznym zaufaniem: „(...) nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy

¹ K. STOCK, *Marco. Commento contestuale al secondo Vangelo*, 342-343; M. ROSIK, *Jezus i Jego misja*, 271; B. MAGGIONI, *Ewangeliczne opowieści o Męce Pańskiej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2002, 290-291.

² K. WONS, *Uwierzyć Jezusowi. Rekolekcje ze św. Markiem* (Rekolekcje lectio divina), Kraków 2004, 250-251.

ten zawołał do Niego. Dzięki Tobie moja pieśń pochwalna płynie w wielkim zgromadzeniu. Śluby me wypełnię wobec bojących się Jego” (Ps 22,25b-26). Psalm ten można określić jako triumfalną pieśń cierpiącego Sprawiedliwego. Nad poczuciem opuszczenia górę bierze więc zaufanie Syna do Ojca, który wszystko prowadzi ku dobremu zakończeniu. Wołanie Jezusa nie wyraża więc rozpacz, ale potwierdza Jego zrozumienie roli cierpiącego Sługi, który w swej śmierci odniesie zwycięstwo, dokonując wybawienia wszystkich z niewoli grzechu³.

Stojący w pobliżu krzyża mogli zrozumieć słowa Jezusa, zwłaszcza wezwanie Ελωι, jako wzywanie Eliasza. Słowa Ελωι i hebrajskie *Eliahu* wypowiedziane niewyraźnie brzmią bowiem podobnie. Stało się to kolejnym powodem do drwin z Jezusa (15,35), gdyż według ludowych wierzeń Eliasz przybywał na pomoc opuszczonym i udręczonym, a takim niewątpliwie w tej chwili był Jezus. Niektórzy nawet próbowali celowo podtrzymać Jezusa dłużej przy życiu, pojąc Go octem, a właściwie kwaśnym winem, by się przekonać, czy Eliasz naprawdę przyjdzie Mu na pomoc (15,36). Spełniają się tym samym słowa Ps 69,22: „Dali mi jako pokarm truciznę, a gdy byłem spragniony, poili mnie octem”. Jezus jednak, nie reagując w ogóle na zaczepki gapiów, wydaje ostatni krzyk i umiera, a właściwie „oddaje ducha” (15,37). Niekiedy zwrot ten odnosi się do początku publicznej działalności, kiedy podczas chrztu w Jordanie na Jezusa zstąpił Duch (1,10). Teraz, gdy Jezus zakończył publiczną działalność, „oddaje ducha”, którego wcześniej otrzymał⁴. W całym dramatyzmie tej sceny najbardziej niezwykły jest z całą pewnością fakt, że Jezus uczestniczy w śmierci człowieka umierając jak człowiek, wydając nawet krzyk, który jest najbardziej ludzkim przejawem bezsilności wobec śmierci. Z drugiej jednak strony Jego śmierć jest niezwykła; różni się od wszystkich innych zgonów. Jezus bowiem wypełnia to wszystko, co trzykrotnie zapowiadał swoim uczniom (por. 8,31-33; 9,30-32; 10,32-34). Poza tym Marek nie czeka do momentu zmartwychwstania, aby ukazać potęgę krzyża, już chwila śmierci Jezusa zapowiada triumf – wskazuje na to m.in. rozdarcie się zasłony w świątyni (15,38), a następnie wyznanie setnika (15,39). W 15,38 akcja przenosi się jakby z Golgoty do świątyni, cały czas jednak pozostając w ścisłym związku z krzyżem. Zasłona oddzielała miejsce najświętsze, do którego dostęp mieli tylko kapłani. W tym wydarzeniu wyraźne jest działanie samego Boga, który staje po stronie Jezusa, a przeciw tym, którzy z Niego drwili. W aspekcie negatywnym można się tu w pewnym sensie dopatrywać realizacji zapowiedzi Jezusa o zburzeniu świątyni (14,58), a także odrzucenia wyznawców judaizmu przez Mesjasza. Jednak w pozytywnym aspekcie rozdarcie zasłony jest znakiem, że śmierć Jezusa kończy tzw. czas świątyni, a otwiera nową

³ J. JAROMIN, *Siedem słów z krzyża*, Scriptura Sacra 12(2008), 122-123.

⁴ M. ROSIK, *Jezus i Jego misja*, 274-275.

perspektywę, umożliwiającą dostęp do Boga dla wszystkich⁵, a setnik – poganin symbolizuje tych, którym otwarty został dostęp do Boga; zatem po śmierci Jezusa również dochodzi do głosu idea powszechności przyniesionego przez Niego zbawienia.

Wyznanie rzymskiego żołnierza jeszcze bardziej zmanifestowało otwarcie ku wszystkim narodom; nie dokonał tego bowiem żaden Izraelita, ale poganin. Odtąd zbawienie stało się dostępne dla wszystkich – zarówno Żydów, jak i pogan, którzy tego pragną i uwierzą, zrywając jednocześnie z dotychczasowym przywiązaniem do grzechu. Wyznanie setnika jest dość zaskakującym przełamaniem niezrozumienia dotyczącego osoby Jezusa, obecnego dotychczas w Ewangelii Markowej. Setnik był odpowiedzialny za ukrzyżowanie Jezusa; Piłat otrzymał przecież od niego potwierdzenie śmierci Nazarejczyka (15,44-45). Należy on do pogan, którym Jezus został wydany, którzy Go wyszydzili i zabili (por. 10,33-34). Jemu jednak została dana – na podstawie śmierci Jezusa – możliwość rozpoznania Jego tożsamości. Najwyżsi kapłani byli gotowi uwierzyć w Jezusa, ale tylko w przypadku potwierdzenia tego, kim jest: chcieli zobaczyć, jak schodzi z krzyża (15,32). Rzymianin widział to, co wydarzyło się naprawdę; sposób, w jaki Jezus umarł, a nie cuda; i to pozwala doprowadzić go do wiary (15,39). On, który potwierdza, że Jezus naprawdę umarł na krzyżu, uwierzy i rozpozna Go jako Syna Bożego, a wiara ta przekracza granice Izraela. Poganin, który jest odpowiedzialny za ukrzyżowanie Jezusa, jest pierwszym człowiekiem, który Go rozpoznał jako Syna Bożego. Krzyż staje się szczytem objawienia prawdy, że Jezus jest Synem Bożym⁶. Wyznanie wiary setnika w to, że Jezus jest Synem Bożym, nabiera szczególnego znaczenia, gdy bierze się pod uwagę rzymskich adresatów Markowej Ewangelii. Władcy Rzymu nosili bowiem tytuł *divi filius*⁷. Wyznanie rzymskiego żołnierza stoi więc w opozycji do bezpodstawnego stosowania tego tytułu wobec władców ziemskich, podczas gdy prawdziwy Syn Boży pozostaje przez wielu nierozpoznany.

W chwili śmierci Jezusa, gdy wszystko wydaje się już skończone, okazuje się, że to nowy początek, że to, co przed chwilą się dokonało, jest tak naprawdę znakiem nowego życia. Świadczy o tym zarówno rozdarta zasłona w świątyni, jak i wyznanie setnika. Moment śmierci Jezusa odsłania tajemnicę nowego życia, które cały czas jest obecne, także na miejscu

⁵ B. MAGGIONI, *Ewangeliczne opowieści o Męce Pańskiej*, 290-292; M. MIKOŁAJCZAK, *Śmierć Jezusa na krzyżu i rozdarcie zasłony w świątyni (Mk 15,38) – teologia świątyni (vaôç)*, w: W. CHROSTOWSKI (red.), *Żyjemy dla Pana (Rz 14,8). Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU (Rozprawy i Studia Biblijne 23)*, Warszawa 2006, 282; M. ROSIK, *Jezus i Jego misja*, 273-274; J. JAROMIN, *Siedem słów z krzyża*, 124; K. WONS, *Uwierzyć Jezusowi*, 252.

⁶ K. STOCK, *Marco. Commento contestuale al secondo Vangelo*, 345-346.

⁷ M. ROSIK, *Jezus i Jego misja*, 276-277.

każni, na miejscu zwanym Miejscem Czaszki⁸, ono rodzi się z krwi Jezusa przelanej za nas na krzyżu.

I wreszcie obecność kobiet. Ich obecność, choć stoją z daleka, wyraża także uczestnictwo w tym, co się właśnie wydarzyło. Ryzykowały wiele, ponieważ jakakolwiek forma okazania współczucia skazańcowi mogła się dla nich źle skończyć; takie było prawo rzymskie. Są jednak tam, gdzie powinny być, gdzie powinni być także uczniowie Jezusa, ale oni uciekli; kobiety pozostają wierne do końca, gdyż ich miłość do Jezusa nie pozwala im postąpić inaczej. Ich obecność pod krzyżem, choć jak zawsze milcząca, jest bardzo ważna, ponieważ to właśnie one będą pośredniczkami między wydarzeniem krzyża, a wydarzeniem zmartwychwstania, a także między uczniami, którzy w dramatycznym momencie opuścili Mistrza, a Jezusem zmartwychwstałym, który na nowo pragnie ich zgromadzić⁹. Choć Marek dalej stwierdzi, że kobiety nic nie powiedziały, bo się bały (16,8), to tak naprawdę, w tych dramatycznych chwilach, tylko one wykazały się odwagą.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że dla Marka wydarzenie krzyża jest nie tylko aktem zbawienia, ale także miejscem objawienia. To krzyż objawia prawdę o Jezusie, a zmartwychwstanie tę prawdę potwierdza. To tu uobecniają się dwa podstawowe tytuły chrystologiczne: Syn Boży i Mesjasz¹⁰, które autor zapowiedział jako programowe już na początku Ewangelii (1,1).

⁸ K. WONS, *Uwierzyć Jezusowi*, 253-254.

⁹ B. MAGGIONI, *Ewangeliczne opowieści o Męce Pańskiej*, 294-295; M. MIKOŁAJCZAK, *Śmierć Jezusa na krzyżu i rozdarcie zasłony w świątyni (Mk 15,38)*, 291.

¹⁰ B. MAGGIONI, *Ewangeliczne opowieści o Męce Pańskiej*, 293; 296.